

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 5.886,52 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 927,72 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W wyniku wypadku drogowego z dnia 11 grudnia 2011 roku uszkodzony został pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący współwłasność J. K. (1) i J. K. (2). Uszkodzeniu uległ prawy przedni narożnik samochodu oraz zawieszenie. Z miejsca wypadku, po interwencji Policji, samochód przewieziony został na lawecie do miejsca zamieszkania powoda. Dowód rejestracyjny samochodu został zatrzymany przez Policję, ponieważ uszkodzenia pojazdu uniemożliwiały korzystanie z niego. W dniu 12 grudnia 2011 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi.

Sprawca kolizji z dnia 11 grudnia 2011 roku posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S..

W dniu 14 grudnia 2011 roku powód został poinformowany przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, że w dniu 16 grudnia 2011 roku. zostaną przeprowadzone oględziny pojazdu. Oględziny zostały przeprowadzone w miejscu zamieszkania powoda.

W dniu 19 grudnia 2011 roku sporządzony został kosztorys naprawy pojazdu M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wskazujący na koszt tej naprawy na kwotę 4.677,53 zł brutto.

Następnego dnia po oględzinach, czyli 17 grudnia 2011 roku, samochód został przewieziony do warsztatu, gdzie stwierdzono skrzywienie zwrotnicy. W związku z powyższym, w dniu 22 grudnia 2011 roku, powód zgłosił pozwanemu konieczność dodatkowych oględzin. Pozwany zalecił powodowi wykonanie zdjęć uszkodzonej części pojazdu i przesłanie ich drogą mailową. Nie wykonano dodatkowych oględzin.

W dniu 30 grudnia 2011 roku sporządzono drugi kosztorys naprawy, w którym wskazano wysokość kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu na kwotę 5.786,46 zł.

W dniu 30 grudnia 2011 roku powód uzyskał od ubezpieczyciela zgodę na przystąpienie do naprawy pojazdu.

Decyzją z dnia 1 lutego 2012 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. przyznała na rzecz współwłaścicieli samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) odszkodowanie w łącznej kwocie 5.786,46 zł.

W dniu 1 lutego 2012 roku pozwany wystawił zlecenia wypłaty na rzecz współwłaścicieli pojazdu odszkodowania w wysokości 5.786,46 zł.

W dniu 6 lutego 2012 roku pieniądze z tytułu odszkodowania wpłynęły na rachunek bankowy powoda.

W dacie kolizji z dnia 11 grudnia 2012 roku powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług taksówkarskich, był związany z korporacją taksówkarską Radio – (...). W okresie od 11 grudnia 2011 roku do 11 lutego 2012 roku powód nie odbierał zleceń z korporacji. W okresie postępowania likwidacyjnego i naprawy pojazdu powód nie mógł korzystać z innego pojazdu w celu świadczenia usług taksówkarskich, gdyż wiązałoby się to z koniecznością przełożenia taksometru, kasy fiskalnej, zalegalizowania tych urządzeń oraz przepisania licencji na inny pojazd.

Sytuacja finansowa powoda po zdarzeniu nie pozwalała mu na naprawę pojazdu przed otrzymaniem odszkodowania. Powód nie miał oszczędności. Samochód miał być naprawiany przez zaprzyjaźniony warsztat. Powód nie zdecydował się na naprawę bezgotówkową pojazdu, gdyż obawiał się, że to dłużej potrwa.

Po otrzymaniu pieniędzy z odszkodowania, J. K. (1) zlecił naprawę pojazdu. Po zakończonej naprawie, powód uzyskał zaświadczenie ze stacji diagnostycznej, że pojazd jest sprawny.

W dniu 11 lutego 2012 roku powód wznowił świadczenie usług taksówkarskich.

Średni dzienny dochód powoda, uzyskiwany w związku ze świadczonymi usługami taksówkarskimi przed kolizją wynosił 154,91 zł.

Czas potrzebny na naprawę pojazdu powoda po zdarzeniu z dnia 11 grudnia 2011 roku wynosił łącznie 4 dni, w tym 3 dni na naprawę oraz 1 dzień na czynności organizacyjne.

W piśmie z dnia 21 lutego 2012 roku powód zgłosił pozwanemu szkodę z tytułu utraconych dochodów za okres od dnia 11 grudnia 2011 roku do 10 lutego 2012 roku.

W piśmie z dnia 11 kwietnia 2012 roku, doręczony pozwanemu w dniu 16 lipca 2012 roku, pełnomocnik powoda, wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 16.270 zł z tytułu utraconego dochodu za okres od daty szkody do dnia 11 lutego 2012 roku.

Decyzją z dnia 27 września 2012 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie z tytułu utraconego dochodu w wysokości 1.704,07 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie powód dochodził od pozwanego ubezpieczyciela odszkodowania w wysokości 7.746,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 marca 2012 roku do dnia zapłaty, z tytułu dochodów utraconych w okresie od dnia 11 grudnia 2011 roku do dnia 11 lutego 2012 roku w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 11 grudnia 2011 roku. Powód wskazywał, że łącznie nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu przez 61 dni.

Pozwany przyjął odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu utraconego dochodu w kwocie 1.704,07 zł, uznając roszczenie powoda za okres od dnia 12 grudnia 2011 roku do dnia oględzin pojazdu (16 grudnia 2011 roku) z uwzględnieniem dodatkowych 4 dni na naprawę pojazdu i czynności organizacyjne. Tym samym roszczenie powoda było bezsporne co do zasady.

Strony nie prowadziły sporu również co do wysokości dziennego utraconego przez powoda dochodu, ustalając ją na kwotę 154,91 zł ani czasu potrzebnego na naprawę pojazdu.

Spór ogniskował się wokół kwestii okresu, za który roszczenie powoda mogło zostać potraktowane jako uzasadnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że jak wynika z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany za szkodę ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z normalnym (adekwatnym) związkiem przyczynowym w rozumieniu powołanego przepisu mamy do czynienia, gdy przyczyna była koniecznym warunkiem wystąpienia skutku, czyli bez tej przyczyny skutek by nie wystąpił (warunek sine qua non). Ponadto, takie powiązanie pomiędzy przyczyną a skutkiem musi być typowym, oczekiwanym, „normalnym” w zwykłej kolejności rzeczy. Nie może być rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności.

Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika, że w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że szkodą jest, powstała wbrew woli poszkodowanego, różnica między jego obecnym stanem majątkowym a stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Szkada może przyjąć postać straty, jaką poniósł poszkodowany (*damnum emergens*) albo polegać na pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby nie wyrządzono mu szkody (*lucrum cessans*).

Strata stanowi uszczuplenie aktywów, natomiast utraconą korzyścią w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło. Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma zawsze w pewnym stopniu charakter hipotetyczny. Taka szkoda musi być jednak wykazana przez poszkodowanego z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Hipotetyczny element szkody, jakim są utracone korzyści, podlega ustaleniu w realiach konkretnej sprawy przez przeprowadzenie fikcyjnego rozumowania opartego na analizie dostępnych faktów, mającego odtworzyć sytuację, jaka najprawdopodobniej wystąpiłaby, gdyby nie doszło do zdarzenia powodującego szkodę. Rozumowanie to uwzględniać powinno normalne powiązania przyczynowe.

W niniejszej sprawie, okoliczność bezsporną stanowiło, że w związku z niemożnością prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przewozów taksówkarskich utracony dochód powoda wynosił 154,91 zł dziennie.

W ocenie Sądu Rejonowego w przypadku żądania utraconych zarobków od ubezpieczyciela sprawy kolizji lub wypadku drogowego, przyjęć należy, iż zwrot tych zarobków przysługuje poszkodowanemu za okres niezbędny do wykonania technologicznej naprawy pojazdu z uwzględnieniem przebiegu postępowania likwidacyjnego, a w szczególności daty zgłoszenia szkody, terminu dokonania przez ubezpieczyciela oględzin pojazdu, czy ustalenia zakresu i kosztów naprawy. Należy mieć także na względzie przewidziany w art. 354 k.c. obowiązek współdziałania wierzyciela z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 12 grudnia 2011 roku, a pozwany w dniu 16 grudnia 2011 roku dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu. Ostatecznie pozwany zatwierdził kosztorys naprawy pojazdu powoda w dniu 30 grudnia 2011 roku, po zgłoszeniu przez powoda faktu wykrycia dalszych uszkodzeń pojazdu. W dniu 1 lutego 2012 roku pozwany wydał decyzję o przyznaniu na rzecz powoda odszkodowania, które na konto powoda wpłynęło w dniu 6 lutego 2012 roku. Bezsporny technologiczny czas niezbędny do dokonania naprawy pojazdu i podjęcia czynności organizacyjnych z tym związanych wynosił 4 dni.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 14 ust.1. ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1 art. 14, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 14 ust. 2 powołanej ustawy).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego, nie sposób postawić powodowi jakiegokolwiek zarzut, że w okresie od zgłoszenia szkody do dnia ustalenia ostatecznego zakresu szkody wynikłej ze zdarzenia z dnia 11 grudnia 2011 roku, które nastąpiło w dniu 30 grudnia 2011 roku, nie podjął naprawy pojazdu. Wręcz przeciwnie do czasu ostatecznego ustalenia zakresu szkody powód zobligowany był powstrzymać się od naprawy pojazdu, gdyż w przeciwnym razie, w przypadku sporu co do zakresu uszkodzeń pojazdu, narażałby się na zarzut, iż nie wszystkie uszkodzenia pojazdu objęte naprawą stanowią wynik zdarzenia z dnia 11 grudnia 2011 roku. Po sporządzeniu w dniu 30 grudnia 2011 roku przez pozwanego ostatecznego kosztorysu naprawy pojazdu, mając na względzie ustawowe terminy likwidacji szkody, powód mógł zasadnie oczekiwać, że wydanie przez pozwanego decyzji w przedmiocie odszkodowania i jego wypłata nastąpi w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody, ewentualnie w ciągu 14 dni po upływie tego terminu, zwłaszcza, że ubezpieczyciel nie zgłaszał powodowi żadnych dodatkowych okoliczności, których wyjaśnienie warunkowałoby wydanie decyzji.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie można czynić powodowi zarzutu, iż w tym okresie, nie dysponując środkami finansowymi na naprawę pojazdu, czekał z naprawą samochodu na wydanie przez ubezpieczyciela decyzji dotyczącej wypłaty odszkodowania. Należy bowiem zważyć, że ustalenie zakresu szkody i jej wycena nie są tożsame z przyjęciem przez ubezpieczyciela odpowiedzialności za wyrządzoną powodowi w dniu 11 grudnia 2011 roku szkodę.

A zatem, w okresie od zgłoszenia szkody w dniu 12 grudnia 2011 roku do dnia 25 stycznia 2012 roku łącznie (45 dni) powód mógł zasadnie oczekiwać, że pozwany w ustawowym terminie wyda decyzję w przedmiocie swej odpowiedzialności i wypłaci na jego rzecz odszkodowanie, które pozwoli mu na naprawę pojazdu. Do okresu tego należy doliczyć czas potrzebny na naprawę pojazdu i czynności organizacyjne w łącznym bezspornym wymiarze 4 dni. W rezultacie, w ocenie Sądu Rejonowego, należny powodowi zwrot utraconego dochodu, za który pozwany ponosi odpowiedzialność, obejmuje 49 dni.

Wysokość utraconego przez powoda dochodu w tym okresie, przy przyjęciu utraconego dochodu w wysokości 154,91 zł dziennie, daje kwotę 7.590,59 zł (49 dni x 154,91 zł). Uwzględniając wypłacone przez pozwanego odszkodowanie w kwocie 1.704,07 zł, na rzecz powoda podlegała zasądzeniu kwota 5.886,52 zł (7.590,59 zł - 1.704,07 zł).

Istotą bezgotówkowej naprawy pojazdu jest to, że poszkodowany oddaje pojazd do warsztatu naprawczego, a warsztat na mocy udzielonego pełnomocnictwa bądź cesji wierzytelności kontaktuje się bezpośrednio z ubezpieczycielem na etapie likwidacji szkody i dochodzi od niego należnych kosztów naprawy. W takim przypadku rozliczenie może nastąpić zarówno na podstawie kosztorysu (np. sporządzonego przez warsztat i przesłanego ubezpieczycielowi do akceptacji) bądź na podstawie faktur wystawionych przez warsztat. Jednakże, w przypadku nie przyjęcia przez ubezpieczyciela odpowiedzialności za szkodę w pojeździe, do zapłaty wynagrodzenia za naprawę pojazdu zobowiązany jest zlecający naprawę, zgodnie z umową o dzieło łączącą go z warsztatem.

W ocenie Sądu Rejonowego, oczywistym jest, że poszkodowany ma prawo wyboru warsztatu, w którym zamierza naprawić uszkodzony pojazd, jak również sposobu finansowania tej naprawy. Nie ma obowiązku zlecenia bezgotówkowej naprawy pojazdu, gdyż w sytuacji nie wydania przez ubezpieczyciela decyzji dotyczącej wypłaty odszkodowania, może znaleźć się w sytuacji, gdy będzie musiał sam sfinansować naprawę, jeśli zakład ubezpieczeń ostatecznie nie przyjmie na siebie odpowiedzialności za szkodę. Dodatkowo, jak wynika z życiowego doświadczenia, poziom cen za naprawę pojazdów w warsztatach oferujących możliwość bezgotówkowej powypadkowej naprawy pojazdów jest często wyższy niż w mniejszych warsztatach nie oferujących takich możliwości. Jednakże, w ocenie Sądu Rejonowego, po upływie ustawowego okresu trwania postępowania likwidacyjnego, konsekwencje takiej decyzji powoda nie mogą obciążać pozwanego, jako nie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Nie sposób bowiem przyjąć, że w sytuacji, gdyby pozwany nie wydał decyzji w przedmiocie odszkodowania, lecz postępowanie znalazłoby swój finał przed sądem, utracony przez powoda dochód za cały ten okres pozostawałby w normalnym związku przyczynowym ze szkodą.

Dlatego też, jeśli powód po upływie ustawowego okresu trwania postępowania likwidacyjnego nie zdecydował się na bezgotówkową naprawę pojazdu, konsekwencje jego decyzji w tym zakresie nie mogą obciążać pozwanego. Albowiem, po tym okresie bezczynność powoda, dla którego uszkodzony pojazd stanowił źródło zarobkowania, pozostawała w sprzeczności z obowiązkiem minimalizacji szkody przewidzianym w art. 16 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych.

O odsetkach od zasądzonej na rzecz powoda kwoty Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c..

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako bezpodstawne.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany.

Zaskarżył wyrok w części a mianowicie co do należności głównej w zakresie kwoty 3.562,93 złote oraz co do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 k.p.c. poprzez brak rozważenia w sposób dostateczny materiału dowodowego, błędną ocenę materiału dowodowego, dokonaną z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do błędnych ustaleń, że najem pojazdu zastępczego w okresie 49 dni był konieczny i uzasadniony, a co skutkowało błędnym rozstrzygnięciem;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c., art. 362 k.c., art. 363 k.c., art. 354 § 2 k.p.c. w związku z art. 16 ust. 1 pkt 2, art. 34 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) poprzez niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie obowiązku minimalizacji szkody spoczywającym na poszkodowanym oraz obowiązku niezwiększania szkody, co skutkowało ustaleniem błędnych granic odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy;

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję, ewentualnie o;

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c..

Odnosząc się do kwestii szczegółowych podniesionych przez skarżącego w ramach tego zarzutu należy zauważyć w pierwszej kolejności, że jakkolwiek pozwany sformułował w apelacji w sposób formalny zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., to sama treść tego zarzutu przesądza o jego bezzasadności.

Skarżący bowiem w ramach przedmiotowego zarzutu nie wskazuje jakie to ustalenia faktyczne zostały przez Sąd Rejonowy poczynione w sposób błędny i w czym Sąd Rejonowy uchybił zasadom oceny dowodów określonym w powyższym przepisie, co uniemożliwia bardziej szczegółowe odniesienie się do postawionego zarzutu.

Sformułowanie zarzutu wskazuje na to, że skarżący upatruje naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zasądzeniu przez Sąd Rejonowy na rzecz powoda zawyżonej, zdaniem skarżącego, kwoty odszkodowania. Przyznanie odszkodowanie stanowić może jedynie naruszenie przepisów prawa materialnego.

Niezasadny jest również zarzut naruszenie prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c.

Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motywy zaskarżonego

postanowienia umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

Treść zarzutu dotyczącego naruszenia powyższego przepisu nie została zresztą przez skarżącego sprecyzowana, gdyż nie wskazuje na czym naruszenie to miałyby polegać i jakich elementów wymaganych przez ustawę nie zawiera uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. W tej sytuacji lakoniczność podniesionego w apelacji zarzutu uniemożliwia bardziej szczegółowe odniesienie się do niego, poza stwierdzeniem, że skoro pozwany nie dostrzega ustaleń Sądu Rejonowego i dowodów, na których oparł się Sąd Rejonowy, to wynika z tego wniossek, że pozwany nie zapoznał się przynajmniej z częścią uzasadnienia wyroku.

Nie sprecyzował również skarżący w żadnym zakresie w czym upatruje naruszenia przepisu art. 316 k.p.c. zgodnie z którym sąd wyrokuje biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Tak też uczynił Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie.

Nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Powód bowiem swoim pojazdem przed zaistnieniem szkody świadczył usługi taksówkarskie, a na skutek uszkodzenia pojazdu został tych dochodów pozbawiony. Zdaniem Sądu Okręgowego przyznanie odszkodowania za tak długi okres jak uczynił to Sąd Rejonowy jest uzasadnione, gdyż tak długi okres niemożności korzystania przez powoda z samochodu spowodowany był przez pozwanego, który nie dokonał na rzecz powoda wypłaty należnego mu odszkodowania w ustawowym terminie. W wyroku z dnia 4 listopada 1977 r., II CR 355/77, opubl. OSNC 1978/11/205, Sąd Najwyższy wskazał, że naprawienia szkody wyrządzonej wskutek przestoju samochodu, spowodowanego naprawą, powód nie mógłby żądać tylko w takim zakresie, w jakim zwłoka w dokonaniu naprawy byłaby przez niego zawiniona. Taka sytuacja nie występuje jednakże w niniejszej sprawie, gdyż powód nie ponosi jakiegokolwiek winy w tym, że jego pojazd został naprawiony w tak odległym terminie. To pozwany naruszył przepisy prawa nie wypłacając należnego powodowi odszkodowania w ustawowym terminie. Żaden zaś przepis prawa nie nakładał na powoda obowiązku kredytowania naprawy (także w drodze naprawy bezgotówkowej) w sytuacji naruszenia przepisów prawa przez pozwanego. To nieterminowa likwidacja szkody przez pozwanego doprowadziła do narastania utraconych dochodów powoda, a nie jak chce tego apelacja działania powoda.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała dzienna stawka utraconego zarobku powoda. Spór dotyczył jedynie okresu, w jakim pojazd powoda nie mógł być wykorzystywany do celów zarobkowych.

Stanowisko Sądu Rejonowego znajduje uzasadnienie w obowiązujących przepisach kodeksu cywilnego, w szczególności w art. 361 k.c., mającym decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, na co w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje treść art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Podkreślić trzeba, że przepis art. 361 § 1 k.c. nie stawia wymagania jakoby między zdarzeniem wyrządzającym szkodę a szkodą potrzebny był bezpośredni związek przyczynowy. Powyższy przepis mówi bowiem o normalnych, nie zaś o bezpośrednich następstwach działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie wykracza poza granice normalnego związku przyczynowego szkoda, będąca następstwem tego, że naprawa samochodu przez zakład naprawczy, z którego usług powód korzystał, uległa poważnej zwłoce z winy pozwanego.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie przepisu art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. 2013.461 j.t ze zm. ). Na koszty te złożyła się kwota 300 złotych kosztów zastępstwa procesowego.

Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia brak było podstaw do przyznania powyższego wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna.